Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.03.2017 www.osw.waw.pl

Zabójstwo Woronienkowa w Kijowie

Wojciech Górecki

23 marca w centrum Kijowa został zastrzelony Denis Woronienkow, były deputowany rosyjskiej Dumy Państwowej, który od października 2016 roku mieszkał na Ukrainie, a od grudnia posiadał ukraińskie obywatelstwo. Zabójca – obywatel Ukrainy, były żołnierz Gwardii Narodowej – zmarł tego samego dnia w szpitalu (postrzelił go ochroniarz Woronienkowa). Władze w Kijowie oskarżyły o zabójstwo rosyjskie służby specjalne, Moskwa te zarzuty zdecydowanie odrzuciła. Były deputowany był świadkiem w prowadzonym przez Prokuraturę Generalną Ukrainy śledztwie w sprawie zdrady państwowej przeciwko Wiktorowi Janukowyczowi. Woronienkow zginął przed spotkaniem z Ilją Ponomariowem – innym zbiegłym z Rosji byłym parlamentarzystą, który też składał zeznania w tej sprawie. Woronienkow był deputowanym w latach 2011–2016. W Dumie reprezentował partię komunistyczną. W przeszłości pracował m.in. w organach prokuratury wojskowej (był prawnikiem) oraz w Federalnej Służbie Kontroli Obrotu Narkotykami (FSKN).

Komentarz

- Obecny stan wiedzy nie pozwala na jednoznaczne wskazanie zleceniodawców i motywów zabójstwa. Część mediów rosyjskich wskazuje na możliwy motyw kryminalny (a nawet osobisty). Miałby przemawiać za nim fakt, że już na początku lat 2000. nazwisko Woronienkowa pojawiło się wśród podejrzanych w jednej z afer lobbingowych. Miał działać wtedy na rzecz firmy Sibforpost, jednak prokuratura nie przedstawiła mu aktu oskarżenia. Z kolei będąc już deputowanym, miał uczestniczyć w nielegalnym przejęciu nieruchomości w centrum Moskwy. Śledztwo w tej sprawie nadal się toczy – Woronienkow wyjechał z Rosji, gdy nie został wybrany do Dumy, stracił immunitet i groziło mu aresztowanie (w lutym 2017 roku wystawiono za nim list gończy).
- Przedstawiciele ukraińskich władz twierdzą, że zabójstwo Woronienkowa miało charakter polityczny. Według prokuratora generalnego Jurija Łucenki w grę wchodzą dwie wersje. Obie zakładają, że zleceniodawcą były rosyjskie służby specjalne. Według pierwszej, chodziło o eliminację niewygodnego świadka w sprawie przeciwko Janukowyczowi. Dodatkowym celem zleceniodawców mogło być w takiej sytuacji zastraszenie innych osób, mogących zeznawać w tej sprawie, ukaranie „zdrajcy" oraz demonstracja, że Ukraina nie jest bezpiecznym miejscem dla zbiegów z Rosji. Przeciwko tej wersji przemawia mało nośne medialnie nazwisko Woronienkowa (w przeciwieństwie np. do Ponomariowa, który w 2014 roku jako jedyny deputowany głosował przeciw włączeniu Krymu do Federacji Rosyjskiej).

- Według drugiej z przedstawionych przez Łucenkę wersji, obecnie bardziej prawdopodobnej, tłem zabójstwa mogły być rozgrywki pomiędzy Woronienkowem a rosyjskimi służbami (były deputowany miał zeznawać także w sprawie o przemyt, w który mieli być zaangażowani oficerowie FSB). Do wersji tej przychyla się również Ponomariow. Jego zdaniem, m.in. dzięki wcześniejszym związkom z rosyjskimi strukturami siłowymi Woronienkow dużo wiedział o schematach kontrabandy. W przypadku Donbasu musiały być w nią zaangażowane także struktury ukraińskie (które w tej sytuacji też mogły być zainteresowane jego śmiercią). Woronienkow planował otwarcie w Kijowie ośrodka, który miał badać proceder kontrabandy oraz prania na Ukrainie brudnych pieniędzy przez przedstawicieli rosyjskiej elity.